

Sygn. akt IV KZ 72/15

POSTANOWIENIE

Dnia 9 grudnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 9 grudnia 2015 r.

zażalenia **Z. W. i A. C.**

na postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 3 listopada 2015 r., w przedmiocie stwierdzenia braku swej właściwości do rozpoznania wniosku sędziów Sądu Okręgowego w K. o wyłączenie od rozpoznania zażalenia na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa i o przekazaniu sprawy do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w S.

p o s t a n a w i a:

pozostawić zażalenie bez rozpoznania.

UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy w S. skierował do Sądu Okręgowego w K. zażalenie pokrzywdzonych A. C. i Z. W. na postanowienie prokuratora z dnia 26 maja 2015 r., sygn. akt 1 Ds. .../15, odmawiające wszczęcia śledztwa w sprawie o przestępstwo z art. 231 § 2 k.k. i art. 271 § 3 k.k. Po podjęciu wstępnych czynności w Sądzie Okręgowym w K., akta sprawy zostały przedstawione Sądowi Apelacyjnemu wraz z oświadczeniami sędziów, zawierającymi ich wnioski o wyłączenie od rozpoznania zażalenia.

Przytoczonym na wstępie postanowieniem Sąd Apelacyjny, wskazując na unormowanie art. 35 § 1 k.p.k., stwierdził swą niewłaściwość do rozpoznania wniosków sędziów Sądu Okręgowego w K. i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w S. celem dalszego procedowania. Biorąc pod uwagę treść przepisów art. 25 § 1 k.p.k. oraz art. 465 § 2 k.p.k. Sąd Apelacyjny uznał, że z

uwagi na zakres przedmiotowy postępowania, którego dotyczyła zaskarżona decyzja prokuratora o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie o przestępstwo z art. 231 § 2 k.k. i art. 271 § 3 k.k., właściwym do rozpoznania zażalenia pokrzywdzonych na tę decyzję jest Sąd Rejonowy w S., a nie Sąd Okręgowy w K., do którego błędnie przekazano zażalenie. Z powyższego Sąd Apelacyjny wywiódł, że nie jest właściwy do rozpoznania oświadczeń sędziów Sądu Okręgowego dotyczących ich wyłączenia. Stwierdził bowiem, że złożenie tych oświadczeń nie może skutkować koniecznością ich merytorycznego rozstrzygnięcia, skoro takie oświadczenia mogły być złożone jedynie w sprawie, w której sąd byłby władny rozstrzygać. Dlatego też Sąd Apelacyjny przekazał sprawę z zażalenia A. C. i Z. W. do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w S., jako właściwemu.

Na powyższe postanowienie zażalenie złożyli Z. W. i A. C. W piśmie tym obszernie opisali różne dotyczące ich postępowania, eksponując zarówno stan swojego pokrzywdzenia tymi postępowaniami, jak i różnorakie, mające w nich miejsce nieprawidłowości. Również w odniesieniu do niniejszego postępowania podnieśli różne uchybienia, zwłaszcza co do sposobu prowadzenia i niesłuszności odmowy wszczęcia postępowania przygotowawczego. Choć treść zażalenia w części odnoszącej się do zaskarżonego postanowienia Sądu Apelacyjnego nie jest do końca jasna, można z niej domniemywać, że skarżący domagają się przekazania sprawy „poza jurysdykcję K. i R.” (zażalenie na postanowienie prokuratora skierowali do sądu „z pominięciem Sądu Rejonowego w S. i Sądu Okręgowego w K.”).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Argumenty zażalenia nie poddają się kontroli z punktu widzenia oceny zasadności zaskarżonej decyzji procesowej Sądu Apelacyjnego. Dokonując natomiast analizy tej decyzji w granicach jej zaskarżenia i dającego się odczytać wniosku zażalenia, stwierdzić należało, iż wniesiony środek odwoławczy jest niedopuszczalny z mocy ustawy (art. 429 § 1 k.p.k.).

Przepis art. 35 § 3 k.p.k. stanowi, że na postanowienie w kwestii właściwości przysługuje zażalenie. Sąd Najwyższy rozpoznaje wniesiony w tym przedmiocie środek odwoławczy, jeżeli w kwestii właściwości rozstrzygnął Sąd Apelacyjny.

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny badał swą właściwość do rozpoznania sprawy zgodnie z obowiązkiem wynikającym z art. 35 § 1 k.p.k. Przepis ten stanowi, że w razie stwierdzenia swej niewłaściwości sąd przekazuje sprawę sądowi właściwemu. Z treści tego unormowania jednoznacznie zatem wynika (a potwierdzają to liczne judykaty – zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2008 r., I KZP 5/08), że nie między orzeczeniem o stwierdzeniu przez sąd braku własnej właściwości do rozpoznania danej sprawy a przekazaniem tej sprawy do rozpoznania sądowi właściwemu istnieje nierozzerwalny związek. Pozwala to bez żadnej wątpliwości przyjąć, że przekazanie sprawy sądowi właściwemu stanowi zawsze orzeczenie następcze w stosunku do rozstrzygnięcia, którym sąd przekazujący stwierdził brak swojej właściwości do rozpoznania danej sprawy.

Na opisanym tle, w realiach procesowych niniejszego postępowania stwierdzić należało, że kompetencja Sądu Apelacyjnego do zbadania swojej właściwości obejmowała sprawę w kwestii incydentalnej, dotyczącej przedstawionych mu oświadczeń sędziów Sądu Okręgowego w K. w przedmiocie wyłączenia ich od rozpoznania sprawy z zażalenia na postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia śledztwa i ewentualnego przekazania sprawy z tegoż zażalenia do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu (art. 43 k.p.k.). Stwierdzając swą niewłaściwość do rozpoznania tejże sprawy, Sąd Apelacyjny nie przekazał jednak do rozpoznania innemu sądowi właściwemu tej właśnie sprawy, lecz sprawę główną, dotyczącą zażalenia pokrzywdzonych na postanowienie prokuratora. W ostateczności więc, orzeczenie przez Sąd Apelacyjny o swojej niewłaściwości, nie pociągnęło za sobą żadnego wymaganego ustawą rozstrzygnięcia następczego. Za takowe nie może być bowiem uznane orzeczenie o przekazaniu innej przecież sprawy – skierowanej do Sądu Okręgowego w K. – do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w S.

Z uwagi na powyższe, jak również przez wzgląd na podane w uzasadnieniu rozważanego postanowienia jego motywy – według których doszło do uznania za nieskuteczne oświadczeń sędziów Sądu Okręgowego (i dorozumianego wniosku o przekazanie zażalenia do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu) – należało jednocześnie przyjąć (art. 118 § 1 k.p.k.), że rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego

stwierdzające swą niewłaściwość odpowiadało w swej istocie decyzji o pozostawieniu bez rozpoznania wniosków o wyłączenie (i dalszej kwestii przekazania zażalenia innemu sądowi równorzędnemu) – jako bezprzedmiotowych, nie zaś stwierdzeniu, że Sąd Apelacyjny, jako nadrzędny nad Sądem Okręgowym w K., którego sędziowie złożyli omawiane wnioski, jest po prostu niewłaściwy – czy to miejscowo, czy rzeczowo – do wydania oczekiwanego przez Sąd niższego rzędu orzeczenia. W tym zakresie zresztą, Sąd Apelacyjny nie wyraził nawet wątpliwości. Niczego natomiast w tej mierze nie zmienia przyjęcie wskazanego w postanowieniu założenia o „pierwotnie” błędnym ustaleniu właściwości rzeczowej Sądu Okręgowego do rozpoznania zażalenia. Rozważenie tego założenia z punktu widzenia właściwości funkcjonalnej Sądu Apelacyjnego do rozpoznania kwestii przedstawionej mu na podstawie art. 43 k.p.k., mogło co najwyżej prowadzić do analogicznego jak powyżej stwierdzenia, że rozpoznanie tej kwestii jest bezprzedmiotowe, a co za tym idzie, podlega ona pozostawieniu bez rozpoznania.

W powstałej sytuacji procesowej należało więc uwzględnić, że zgodnie z regulacją art. 459 § 1 i 2 k.p.k. wszelkie decyzje procesowe podejmowane na podstawie art. 43 k.p.k. nie podlegają zaskarżeniu, jako że nie zamykają one drogi do wydania w sprawie orzeczenia kończącego, nie stanowią decyzji co do środka zabezpieczającego, a wymieniony przepis art. 43 k.p.k. nie stanowi w tym względzie inaczej, bowiem nie przewiduje zażalenia na podjęte na jego podstawie orzeczenie. Wobec tego przyjęte zażalenie, jako niedopuszczalne z mocy wymienionych przepisów prawa, należało pozostawić bez rozpoznania (art. 430 § 1 w zw. z art. 429 § 1 k.p.k.), na marginesie już tylko zauważając, co oczywiste, że w sprawie nie doszło również do sytuacji określonej w art. 38 k.p.k., a więc do wszczęcia sporu o właściwość między sądami równorzędnymi, którego rozstrzygnięcie – w wypadku sporu powstałego na szczeblu Sądów Apelacyjnych – należy do Sądu Najwyższego.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.